N. 90.

KURYER · LITEWSKI

w WILNIE Sroda dnia 11 Listopada. V. S. ROKU 1806

Z TUCZYNA d. 30 pazdziernika. JW. Michał Kolumna Walewski Woiewoda Sieradzki, Orderow Polskich kawaler, dnia 19. Września n. s. roku bieżącego z smutkiem krewnych i przyiacioł życie swoie zakończył. Mąż ten znakomity, czując że człowiek żyie dla samey oyczyzny, wiek swóy cały spędził na usłudze krajowey, a idąc przez zasługę do chwały, samą cnotą nabył wszelkich dostoieństw. Jaka była młodość iego poświadczaią dzieie kraiowe; iak wiernie radził na Seymach pomną ieszcze współczesni. Ze nakoniec, r. 1793 sam piastuiąc w zastępstwie laskę konfederacką, tey władzy ani na ucisk współbrata, ani na zgubę czyią nie użył, komuż to nie iest wiadomo? stoiąc nieporuszony w cnocie obywatelskiey, dowiodł tey prawdy, że cnota od samych nieprzyiacioł nawet iest czczona. Po zaszłych odmianach w kraiu, nie mogąc bydź czynnym, wiek swóy stargany dla przyiacioł poświęcił. Dóm iego wtedy był domem ziednoczenia cnotliwych, a świątynią przyiazni. Lecz któżby tego domowe cnoty wyliczył. Dobry zawsze oyciec, brat i przyiaciel, wszystkim był znany, i od wszystkich płakany. Dzieci mu ostatnią wypełnili przysługę, a cnotliwy pasterz Wołynia JW. Cieciszowski, przytomny pogrzebowi przyiaciela, dzielną za duszę cnotliwego przesłał do Pana Panow modlitwę.

S. PETERSBURG V. S. d. 2 listopada. Okręt Rossyisko Amerykańskiey kompanii Newa, który niedawno skończył pomyślnie żeglugę około świata, d. 20 pazdziernika wyszedł powtóre pod żagle, zmierzaiąc do osad teyże kompanii, z Cronstadu ładowny rozmaitym towarem. Znayduiący się w 4 departamencie Senatu konsyliarz Matrachin, Tomskiey skarbowey expedycyi konsyliarz Wasilew, Horodniczy Karpow uwolnieni od służby bliżko 50 letniey z pensyami dożywotnieni całey gaży.

WARSZAWA d. 18 listopada. Generał kawaleryi Baron Benigsen kommenderuiący armią Rossyiską, d. 16 przybył do naszey stolicy, był na obiedzie u Gubernatora G. Koehler, i nazaiutrz powrócił do Pułtuska. D. 12 wieczorem z korpusu iego naprzód przyszło do Pragi kilkaset Kozaków, za któremi nastąpiła iazda i piechota w liczbie 6 t. Kozacy przebiegłszy miasto pośpieszyli do Sochaczewa na patrol. Woyska Rossyiskie obieły straż mostu na prawym brzegu Wisły same, na lewym zaś wspólnie z żołnierzem Króla Pruskiego.

CONSTANTINOPOL d. 1 pazdziernika. Nie widziemy końca odmianom. Z dawnego Ministeryum zostawał zagranicznych interessów Reis Effendi Whasi, 85 letni weteran, mąż państwu Ottomańskiemu zasłużony; ten wczora otrzymawszy dymissyą, udał się do domu na dokończenie życia w spokoyności; urząd iego oddano Chalib Effendemu, który przed kilko laty podpisał traktat między Portą i Francyą, odnawiaiąc przymierza stargane przez naiazd Siryi i Egiptu; pozniey posłował w Paryżu, gdy Konsul 1 ugodę w Amiens z Anglią zawierał. Nie utrzymali się na urzędach pałacowych przyiaciele oddalonych Ministrów; tak np. Bostangi Basza krewny byłego Wezyra, ustąpił mieysca Officyerowi od gwardyi. Pokazała się zmyślona powieść o zwróceniu do stolicy i więzieniu tegoż Wezyra i Muftego, obydwa na wygnanie skazani, staneli bez przeszkody w Brusa mieście Natolii.

Passwan Oglou wtargnowszy do Wołoszczyzny, kray uciska nakazaną obywatelom daniną w pieniądzach i żywności bez żadnego pomiarkowania; wszystko dostarczać muszą pozbawieni obrony. Hospodarowie rządu nie obieli ieszcze; pożegnawszy Selima 3 siedli obydwa na okręt; lecz ten dla nieustaiącey nawałności i przeciwnych wiatrów nie mogąc wniść na czarne morze, stoi na kotwicach przed uściem Bosforu, a Xiążęta bawią we wsi Fanaracki. Morousi pewnie znaydować się ma w stolicy naszey. Rozumieią powszechnie Turcy, że bunt i zamieszania w Adrianopolu i całey Romelii wszczęte od Janczarów ukończone są, albo przynaymniey końca blizkie. Z iedney strony woyska regularne sposobem Europeyskim ćwiczone, które dotąd zostawały pod kommendą Baszy Kadri, straciwszy część bardzo znaczną ludu, zbliżyły się do murów Constantinopola, i przechodzą wszystkie do Azyi, ażeby rokoszanie przyczyn do narzekania mniey mieli; z drugiey Dywan ogłosić kazał, iż podatek Nizami Gedid zwany, to iest danina którą obywatele rodowici Muzułmanie płacić obowiązani byli na utrzymanie woysk regularnych, będzie zawieszony w miastach, co znowu ostatnią nieukontentowania pobudkę znosi. Naostatek iest nadzieia, że Bekir wysłany dy Adrianopola w tych okolicznościach skłonić potrafi lud do myśli spokoynieyszych, a Ismael pełnomocnik przeznaczony do Semendryi, podobnym sposobem przywiedzie Serwianów naczelnika Czerny do podpisania ugody.

Wiadomości nowo przysłane z Egiptu nie są naypomyślnieysze, traciemy nadzieię, żeby ten kray prędko uspokoiony, mógł w czasie krótkim powrócić pod panowanie Sułtana. Część Mammeluków, którey naczelnikiem został Bey Elfy, utrzymuie dotąd przewagę; służy iey szczęście, iakiego spodziewać się trudno było. Kapitan Basza z flottą i woyskiem Tureckiem nie wiele dokazał, znalazłszy odpor silny w Arnautach, kttórym hetmani Mehemed Aly, słowem kray rozerwany iest na 3 części, zktórych iedna Selimowi 3, druga Mammelukom, trzecia Albańczykom podlega.

BELGRAD d. 20 pazdziernika. Kusanzy Ali odebrał, iakeśmy donieśli, od Czernego pismo wzywaiące, ażeby Serwianom poddał twierdzę naszą, grożąc mu gniewem Sułtana, i pomstą w mieczu surową. Wodz Turecki zwoławszy na radę starszyznę Jańczarską odpisał, uwielbiaiąc męztwo i waleczność Chrześciauina, lecz oraz podziwienie oświadczył, że poddany Sułtana, Muzułmanów iego poddanych uciska. Pro-

pozycyą poddania twierdzy Serwianom odrzuca z pogardą, gdyby nawet strona przeciwna rzetelnie dotrzymać chciała, co obiecuie względem wolnego i bezpiecznego wyiścia Tureckiey załogi. Broniąc Belgradu, przydał Kusanzi, bronię własności moiey; gdybym poddał miasto, byłbym zdraycą oyczyzny; odniosłbym haniebną karę z ręki ziomków moich stanowszy między niemi. Nie liczę nad 900 wiernych towarzyszów, z któremi tu rządzić lub umrzeć nieodmiennie przedsięwziołem.

Taką odpowiedź odebrawszy Czerny, pisał list drugi, radząc ażeby ieszcze pomyślił nad stanem swoim, i otworzył bramy Belgradu, gdyż inaczey szturmem wnidą po chwili Chreścianie i nikomu z żyiących nie przebaczą. Kusanzi ustnie kazał oświadczyć nieprzyiacielowi, że poddać się nie chce. Zatém Czerny poiechał do Semendryi, zkąd ma wkrótce przyprowadzić 18 t. Serwianów, którzy złączeni z 6 t. stoiącemi dawno pod Belgradem, szturm przypuścić maią. Tymczasem według brzmienia ugody zawartey w Semendryi z Baszą Ibrahimem, ogłoszone w naszych okolicach zawieszenie broni, statecznie trwało do d. 30 września; d. 1 pazdziernika Chreścianie znowu bombardować miasto zaczeli; wiele domów liczemy zupełnie zniszczonych, więcey ogień uszkodził, Czerny codziennie przesyła do obozu ammunicye i działa, które szturm wkrótce następuiący maią ułatwić. Kusanzy z swoiey strony gotuie się z całym ludem do mężney obrony. Podobnym sposobem twierdza Sabacz od czasu dawnego spokoyna, ogień Serwianów zaczeła wytrzymywać od d. 10; rozumiemy, że załoga długiém oblężeniem osłabiona podda się w niewolę.

Chrześcianie i Turcy dziś oko zwracaią ku Semendryi, troskliwie czekaiąc skutku negocyacyi tam zaczętey między Czernym i pełnomocnikami Ottomańskiey Porty. Słychać iuż to nie raz pierwszy, że Sułtan zezwala na ugodę pod następuiącemi warunkami; 1. ażeby odtąd Serwianie wybierać mogli Xiążęcia z narodu swego, któryby podległym zostaiąc Monarsze sprawował rząd kraiowy. 2. ażeby woyska Ottomańskie dotąd znayduiące się w Serwii, Prowincyą opuściwszy, ustąpiły do sąsiedzkich. 3. Serwianie własnym nakładem utrzymywać powinni pewną liczbę żołnierza regularnego na obronę granic państwa i utrzymanie bezpieczeństwa domowego; ta zaś liczba zmnieyszona będzie i podwyższona według okoliczności i potrzeby. 4. Niewola i poddaństwo ustanie w Serwii. 5. Chrześcianie płacić maią corocznie haracz Sułtanowi, którego ilość będzie wyznaczona raz na zawsze. 6. Załogi Ottomańskie ustąpią natychmiast z Belgradu i Sabacz, oddaiąc w całości twierdze Serwianom, czego ieśli dobrowolnie uczynić odmówią, mocen będzie Czerny, gwałtem ich przymuszać do posłuszeństwa Monarszey woli; i szturmem zdobywać.

LONDYN d. 20 pazdziernika. Z Jamaiki d. 6 września doniesiono Admiralicyi naszey, że G. Miranda po długiey przewłóce nakoniec d. 2 sierpnia wylądował na brzegu prowincyi Hiszpańskiey Carracas; potęga iego nie dobrze znaioma; wielką być nie może gdyż natychmiast pisał do Jamaiki prosząc o wsparcie, którego mu odmówił Angielski Gubernator. Lądowanie stało się pod przygórkiem Coro; Miranda w tém mieyscu opanowawszy 2 batterye nadbrzeżne od 19 armat, ruszył natychmiast do miasta blizkiego Coro, gdzie d. 4 wszedł bez przeszkody; ogłosił się wodzem naywyższym armii Columbiiskiey, i dał odezwę zapalaiąc mieszkańców okolicznych do łączenia się z ludem rzybyłym dla spólnego dobra.

Lord Lauderdale zawczora dopiero powrócił z Paryża do naszey stolicy; zdrowie ma bardzo zwątlone długą chorobą; gdy iechał do Boulogne, wieyscy mieszkańce Francyi cały głośno iemu oświadczali żal i boleść, że zamiar zbawienny przywrócenia pokoiu narodom woiuiącym nie wzioł skutku. D. 11 w porcie pomienionym stanowszy, udał się do Admirała Lacrosse, który go przyioł ze wszelkim względem pełnomocnikowi należnym, i straż liczną ofiarował, lękaiąc się iakiego przypadku od gminn, ostatniém eskadry Angielskiey bombardowaniem roziątrzonego; gdy zaś Lauderdale miał udać się do portu i siadać na statek, tenże Admirał całemu garnizonowi w dwa szeręgi uszykować się kazał, których środkiem Lord spokoynie i bezpiecznie przeszedł na mieysce wyznaczone, gdzie znalazłszy kilka wybranych łodzi, odpłynoł do fregaty Clyde, zdaleka stoiącey na kotwicy; ta go stawiła u brzegów oyczystych. Wiechawszy do Londynu miał kilka długich rozmów z Ministrem zagranicznych interessów Howick, daiąc sprawę poselstwa daremnego.

D. 17 powrócił do Londynu poseł dawniey Pruski Baron Jacobi z Hamburga, nazaiutrz widział się z Ministrami, którzy dziś zgromadzili się na walną radę; bez wątpienia traktować zaczniemy względem odnowienia dawnych związków z Fryderykiem 3, z którym co umówił Lord Morpeth wysłany do obozu iego, czekamy wkrótce doniesienia.

Tymczasem Admiralicya zatrudnia się pracowicie zebraniem i uzbroieniem statków przewozowych w liczbie nieskończoney prawie, na które siadaią półki konne i piesze, zabiera się artyllerya, ammunicya, żywność; dokąd póydzie ogromna flotta, czas wkrótce pokaże.

PARYZ d. 22 pazdziernika. D. 18 Arcy Kanclerz Cambacerés zwołanym nadzwyczaynie Senatorom czytać miał rozmaite pisma przysłane od Napoleona z obozu, ściągaiące się do ważnieyszych interesów politycznych; dotąd taiemnica nie iest wiadoma narodowi. Dziś strzelanie z armat ogłosiło bitwę d. 14 stoczoną z Pruskiemi woyskami w Saxonii. Tymczasem rząd nie przestał wysyłać do Niemiec, cokolwiek mieliśmy w kraiu starego żołnierza, iakoteż młodź nowozaciężną.

Minister morski Decrés podał do wiadomości, że Kapitan L' Hermite, r. 1805 d. 31 pazdziernika z portu Orient wysłany z okrętem liniowym Regulus i 2 fregatami, przebiegł Ocean Atlantycki, nadbrzeże Afryki zachodniey, część morza południowego, zwiedził niektóre brzegi Amerykańskie; i do oyczyzny powrócił, zniszczywszy 40 nieprzyiacielskich okrętów kupieckich; fregaty burzą od niego odłączone, podobno Anglicy zabrali.

BRUNSWICK d. 20 pazdziernika. Zawczora wieczorem przyniesiono w lektyce naszego Xiążęcia woysk Pruskich Feld Marszałka, w bitwie pod Auerstaedt ranionego, do własney iego stolicy. Od d. 14 światła nie widzi, obie oczy kulą obrażone zapuchły; iednak nie tracą nadziei lekarze, iż ten Pan ukochany poddaństwu wzrok może odzyskać.

HANNOWER d. 25 pazdziernika. Dotąd nie wiemy, gdzie się znayduie armia Francuzko Batawska, miedzi Wesel i Dusseldorf dawno zgromadzona pod sprawą Ludwika Buonaparte i G. Michaud. Dywizya oney z samych Batawów złożona, którey przywodzi G. Dumonceau, długo oddalić się nie chciała od granic oyczystych, lękaiąc się Angielskiego lądowania na brzegach Hollandyi północney, do którego podobno Brytańnia W. ogromne przygotowania czyniła

w Portsmouth i Yarmouth. Lecz gdy nakoniec zdało się rządowi, że to przedsięwzięcie rozerwać mogące uwagę i siły nieprzyiacielskie, w burzliwey porze roku nie może być uskutecznione, Domonceau rozkaz odebrał wtargnąć do Pruskich dzierżaw w Cyrkule Westfalskim; iakoż d. 20 miał wniść do Munster, d. 23 do Osnabruck, zkąd znowu daley mógł postąpić, gdyby nie zaszła przeszkoda. (Są doniesienia, że w rzeczy samey ta przeszkoda iuż zaszła, a woysko Angielskie wylądowało w znaczney liczbie na brzegach Hollenderskich, co nieprzyiacielski pośpiech opózniaiąc, wstrzymało dalsze postępki, i zniewolić miało do myślenia o własney obronie; o czém obszernieyszych wiadomości wkrótce czekamy.)

Jak tylko rozeszła się w Niemczech północnych pogłoska o tém wtargnieniu, natychmiast obywatele maiętnieysi cokolwiek mieli droższego, unosić zaczęli w dalekie strony, srebra nawet i szacowne sprzęty kościołów uwieziono, gdzie niebezpieczeństwo mniey grozi. Kray nasz spokoyny nie iest; cokolwiek w Elektoracie Hannowerskim było żołnierza Pruskiego, wczora wszyscy nagle ruszyli, dywizyami do Hamelu, Nienburg, Zelle; miast innych. O Generale Lecoq zastępuiącym dotąd Westfalią, powiadano, że wyciągnoł z całym korpusem do Marchii Brandeburgskiey, łączyć się maiąc z drugiemi które z Saxonii powróciły. Administratorowie Pruscy, wszyscy urzędnicy stanu cywilnego w Elektoracie naszym postanowieni od zaięcia onego w dzierżawę Fryderyka 3, oddalaią się wszyscy do Lawenburga, zkąd przeydą do Berlina. Sami teraz mieszczanie nasi straż i bezpieczeństwo domowe utrzymywać muszą. Dziś widzieliśmy ciągnących kilka półków Pruskich z Hildesheim, gdzie nie przyiaciel iest spodziewany; ów zaś żołnierz niezastawaiąc się bynaymniey u nas pospieszył do brzegów Elby.

Rano wczora wysłaliśmy wiele bagażów i żywności do Zelle. Mieszczanom zapowiedziano, ażeby gotowe mieli kwatery, Osoby dawniey wchodzące do admnistracyi Elektorsko Hannowerskiey, dziś zwołane, rząd tymczasowie przyięły; poczta kraiowa dawny mundur wzięła, orły pozdeymowano, W Goettindze iest wielu ranionych Prussaków, dokąd wielki lazaret ma być przeniesiony z Meringen. Wszystkie drogi między stolicą naszą i Goettingen okryte są wozami i ludem ustępuiącym z Saxonii. Między Heiligenstadt i Duderstadt przyszło ieszcze do walki zaciętey między woyskiem Pruskiém i Francuzkiém, którey skutek niewiadomy. Niema ieszcze dokładnych rapportów o kampanii Saskiey. Goethe i Wieland ludzie z nauki i dzieł wydanych znaiomi Niemcom, mieszkaiący w Weimar, dla spokoyności i bezpieczeństwa swego załogę otrzymali u Napoleona.

Szwedzkie woysko z Pomeranii przeprowadzone do kraiu Lawenburgskiego, zbliżywszy się do Elby, obrało stanowiska u brzegów tey rzeki; główna ich kwatera w Lawenburgu. Wiadomo, że Feld Marszałek Moellendorf, X. Orange i inni Generałowie Pruscy i Officyerowie, po umowie podpisaney z Muratem, oddalili się z Erfurtu, każdy do domu swego na spokoyne mieszkanie, dawszy słowo nie podnoszenia broni. Z tegoż miasta ciągnęło 6 do 7 t. Pruskich żołnierzy do Eisenach, pod strażą 80 piechoty tyleż iazdy. O czém uwiadomiony Adiutant Królewski Goetzen postanowił ten lud uwolnić z rąk nieprzyiacielskich, i do służby przywrócić. Wysłany od niego Officyer Hellwig z dywizyą huzarów, uderza na Francuzów, rozprasza, ziomków oswobadza; w którém przedsięwzięciu sami ieńce dopomodz mieli usiłowaniom odważnego Hellwiga.

WIEDEN d. 8 listopada. Cesarz postanowił przywrócić Metropolią Grecko Katolicką w Gallicyi, i wynieść ią na Biskupstwo Lwowskie; aktualny konsyliarz Biskup Przemyślski Antoni Angulewicz wyznaczony Metropolitą.

Wiadomości przez Semlin odebrane od granic Tureckich znać dały, że Synod zwołany do Semendryi obwieścił, aby każdy od Serwianów skrzywdzony, i pretensyą maiący, przed zgromadzeniem stawał; gdzie okazawszy słuszność. ma odebrać nadgrodę przyzwoitą. Czerny swóy oboz nieco kazał oddalić od murów Belgradzkich.

Generał Marmont wodz naywyższy woysk Francuzkich w Dalmacyi, d. 20 pazdziernika ztamtąd przybył do Triestu, pośpieszaiąc do Jstryi; dywizye iego iedna po drugiey ciągnąć nie przestały ku Włoskim granicom; zkąd urodziła się pogłoska, że Dalmacya ma być ustąpiona domowi Austryackiemu w zamianę Friulu który do Włoch zostanie przyłączony. iest o tém acz niewyraźna wzmianka w rapporcie przez Ministra Talleyrand podanym Napoleonowi d. 3 pazdziernika. W porcie Trieste ma być ustanowiony sąd morski, do którego należeć będzie ułatwianie sporów zachodzących o statki zdobyte na odnodze Adryatyckiey przez Mocarstwa teraz woiuiące, i do tegoż portu sprowadzone. Była dawniey pogłoska, że Trieste miał być ogłoszony portem oboiętnym i wolnym dla wszystkich żeglarzów; ale rząd podziśdzień milczy o tém. Zbroyne okręta Angielskie Wenecyą zamykaiące oddaliły się z tamtąd do portów południowych, gdy burze i nawałności grozić zaczeły.

Gazeta dworska daie następuiącą wiadomość o wielkiey bitwie stoczoney d, 14 pazdziernika pod Auerstaedt między armią Pruską i Francuzką, iakoteż o iey skutkach. Fryderyk 3 d. 9 zagaiwszy kampanią, zamyślał wystąpić z Saxonii, a teatr woienny przenieść do Niemiec południowych, tym końcem prawe skrzydło iego ciągnąć miało do Frankfortu nad Menem, środek do Wurtzburga, lewe skrzydło zbiżyć się do Bambergi. Już wszystkie dywizye marsz zaczynały, gdy nagle pokazali się Francuzi w Saalburg, Lobenstein, Schleitz, Gera, i Naumburg. Przypominać nie trzeba, co iuż wiadomo każdemu z pism publicznych o szczęśliwym odwrócie G, Tauenzien z kraiu Bareuth niepymyślnem spotkaniu X, Ludwika nad rzeką Saal, i kilku gonitwach mnieyszych które walną rozprawę poprzedziły. Dość powiedzieć, że Pruscy wodzowie daiąc uwagę na nowy obrót nieprzyiaciela grożącego skrzydłu ich lewemu, korzystaiąc z krótkiey chwili zciągneli wszystkie korpusy d. 9; 10. 11, 12, tak dalece iż całe woysko między Kapelsdorf i Auerstaedt zgromadzone liczyło do 150 t. Prussaków i zprzymierzonych Sasów uszykowanych w porządku przyzwoitym. Z przeciwney strony Murat i Davoust stali w Naumburg, Bernadotte w Dornburg, Lannes w Jena, Angereau w Kahla, Ney w Rhoda, Soult w Gera, któremu kazano wystąpić na drogę między Naumburg i Jena, gdy Napoleon wyieżdżał do Jena.

Tu d. 13 stanowszy z przygórka od przedniey straży osadzonego mógł widzieć szyk armii Pruskiey, którey poruszenia znać dawały; że nazaiutrz miała Francuzów attakować. Fryderyk 3 kazał niemieszkaiąc opanować mieysca przystęp daiące do rzeki Saal, i drugie stanowisko wygodne, które drogę z Jena do Weimar zasłaniało. W takiém położeniu trudno było nieprzyiacielowi na równinę występować, i liczne działa stawić na wzgórku, gdzie ledwo 4 bataliony uszykować się mogły. Lecz całonocna praca sprawiła, że przez blizką skałę drogę otworzono, którędy przeszła artyllerya. Tymczasem Davoust idąc na przód

przez Naumburg osadził wąwozy Koesen, gdzie są kopalnie soli, grożąc z tyłu Prussakom; to samo uczynić miał Bernadotte, ieśliby strona przeciwna na Jena lub Naumburg uderzyć chciała. Woyska Francuzkie nie wszystkie były na mieyscu przezn czoném, iazda cięźka ledwie d. 14 o południu nadeyść miała, półki konne gwardyi za 36 godzin. Jednak zdało się nie czekać wszytskich połączenia się, dla tego, ażeby uprzedzić nieprzyiacioł, którzy nazaiutrz rano zaczepnie postąpić mieli.

Zatém Lannes poszedł na wzgórek osadzony przednią strażą; w czém omyłkę postrzegli wodzowie Pruscy, gdyż z tego mieysca nieprzyiaciel, iakeśmy rzekli, uważać mógł wszystkie ich obróty. G. Victor dywizye przybywaiące szykował; na samym wierzchołku postawił Lefevre półki piesze gwardyiskie w czworgranie, we środku znaydował się Napoleon. Ledwie to się stało, noc przyszła: przeciwne armie całą przepędziły pod niebem, nie składaiąc broni. Oboz Pruski rozciągał się na mil kilka, co miarkować łatwo było po ogniach wszędy gęsto roznieconych, które horyzont oświecały. przeciwnym sposobem woysko Francuzkie iako nie w iedney linii rozłożone, zdawało się mniey mieysca zaymować, dywizye były skupione, stały iedne tuż za drugiemi, ogniska ukazywały się bardzo rzadkie. Z obustron ostrożność równa i czułość, straże na pół strzału działowego były od siebie oddalone, tak iż poruszenia iednych przed drugiemi utaione zostać nie mogły. Tym sposobem noc zchodziła; Soult i Ney pośpieszali bez spoczynku do mieysc wyznaczonych; naybardziey iednak zgromadzał się żołnierz do owego pagórka, na którym iakoteż w przyległych dolinach stoiące półki, nowo przybyłym dawały mieysce, ile można było.

Nadszedł dzień 14, poranek był mglisty, nie rychło pokazało się słońce, którego nie czekaiąc z obustron zaczęto bitwę, chociaż moment krytyczny chciał ieszcze Napoleon spoźnić dwóma godzinami, ażeby dał czas odległeyszym dywizyom, iazdy naybardziey do zaięcia mieysc potrzebnych. Lecz to było iuż niepodobno. Strzelce między liniami rozrzuceni ognia dawali. Król Pruski, któremu wypadło otwierać kommunikacyą do Elby przeiętą od Francuzów stoiących w Naumburgu, wysyła w te strony 50 t. żołnierza z rozkazem osadzenia wąwozów Koesen; lecz Prussacy w tém mieyscu znalezli nieprzyiacioł. Dwie dywizye woysk Pruskich i Saskich, każda głów 50 t. licząca ruszyły w drugą stronę, attakować maiąc Francuzów, którzy właśnie w tę chwilę zstępowali z pagórków pod Jena. Jeszcze przez 2 godziny mgła gruba ziemię pokrywała; gdy nakoniec słońce oświeciło powietrze, zbliżyły się woyska przeciwne ku sobie na kilkaset kroków.

Augereau stoiący na lewém skrzydle opierał się o las pod Hellstedt, tu naprzód walczyć zaczęto; Prussacy wyprzeć go usiłowali; mianowicie iazda prędkie i szykowne obróty czyniła. Nie wytrzymaliby zapewne tey natarczywości Francuzi, gdyby Lannes blizko stoiący na ratunek nie pośpieszył. Ten gdy lewe skrzydło do sprawy przywodzi, gdy Soult rozrywaiąc uwagę przeciwników, uderza na las od nich zaięty, w czasie krótkim rozchodzi się ogień po całey linii, dywizye wszystkie wchodzą do boiu. Z obustron liczono 250 do 300 t. żołnierza, 7 do 800 armat, zkąd wnieść łatwo iak wielka po długiém spotkaniu i zaciętém być mogła iednych klęska i drugich. Przez kilka godzin półki Pruskie i przeciwne wytrzymywały ogień wzaiemny mężnie i statecznie, zachowuiąc szykowność i porządek iaki tylko na paradach i spokoynych manewrach widzieć można: poźniey znalazło się zamie zanie nieuchronne w zdarzeniach tak strasznych. To ieszcze wiedzie trzeba, iż Napoleon wmówiwszy żołnierzom swoim przed zaczęciem bitwy, że nieprzyiaciel iest opasany; oświadczył że okryie się wieczną w narodzie niesławą dywizya, któraby mu wyniść dopuściła. Sam zaś gwardyą zebrawszy do kupy stał w odwodzie, maiąc posiłki wysyłać, gdzie każe potrzeba.

Naostatek po dwugodzinném usiłowaniu, z wielkim krwi przelewem Soult wchodzi do lasu; natychmiast kazano rezerwom Francuzkim śpiesznie postępować, i zmocnić pierwszą linią, która będąc w attaku wiele ucierpiała; tegoż czasu cięźka iazda nadciągnowszy pod sprawą Murata weszła do bitwy. Wodzowie Pruscy widząc przewyższaiącą siłę nieprzyiacioł, znak dali do odwrótu; szyko ała się piechota porządnie w czworgrany, odpor daiąc mężny w tym razie, wsparta iazdą i Artylleryą, natarczywości Francuzów. po 6 godzinnym marszu prawe skrzydło i centrum przybyły do Weymar zkąd poszły niemieszkaiąc do Naumburga.

Gdy się to dzieie w tych stronach, lewe skrzydło Fryderyka 3 stanowszy pod Koesen, uderzyło na korpus Davonst; ten przyległe wąwozy osadził dywizyami Friant, Gudin, Morand. Położenie mieysca było tak trudne, stanowiska wcześnie od nieprzyiacioł zaięte tak wygodne, iż Pruscy wodzowie uczyniwszy, co kazała znaiomość kun ztu woiennego i odwaga, postąpić daley nie mogąc poszli do Weimar. Tym sposobem zakończyła się pamiętna bitwa pod Auerstaedt. Francuzi z swoiey strony liczą zabitego Generała Debilly, Półkowników Verger, Lamotte, Barbanegre, Harispe, Dullembourg, Nicolás, Viala, Huguenot, żołnierzy 1100, o rangi niższey Officyerach wzmianki nie ma; raniony iest Generał Caroux, z nim 3 t. ludu; lecz donie ienia wiary godne rozumieć każą, że z nieprzyiacielskiey strony zabitych i ranionych być mogło kilkakroć więcey; twierdzą nawet niektórzy; że ich było do 30 t.

Z Pruskiey strony, Feld Marszałek X. Brunświcki położony między poległemi, lecz ten Pan przybył do własney stolicy, gdzie o nim lekarze nadziei nie tracą. Jmiona zmarłych w boiu wodzów nie wypi ane, Schmettau z ran odniesionych umarł poźniey w Weimar; Gienerał L. Ruchel w podobnym stanie będący, leżałcięźko raniony takoe w blizkiey wiosce. przez którą ciągnąć Soult, nwiadomiony o przypadku Chirurga swego przysłał na ratunek. Feld Marszałka Moellendorf i X. Henryka Pruskiego mienią być ranionemi, lecz ostatnia powieść nie zgadza się z urzędowém doniesieniem dworu Berlińskiego; które braci królewskich zdrowemi og osiło. Większa ieszcze niepewność iest względem 20 t. Prussaków zabitych i ranionych, 30 lub 40 t. ieńców, kiskadziesiąt chorągwi i sztandarów, 300 armat, magazynów, ettc. dokładnieyszey o tém wiadomości czekać trzeba, iaka w pierwszey chwili i zamieszaniu powszechném być nie mogła. Napoleon gwardyi swoiey w ogień iść nie pozwolił; sam od niey oddalił się tylko raz ieden, gdy widział lewe skrzydło iazdą Pruską attakowane upadku blizkie, pośpieszył na mieysce, uszykował w czworgrany i porządek przywrócił. Lannes ledwie nie zginoł, któremu kula około piersi przeszła. Marszałkowi Davoust kula zerwała kapelusz. 1. p.